



Sygn. akt V CK 9/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa Huty "P." S.A. w R.
przeciwko "W." S.A. w O. i Polskim Siciom Elektroenergetycznym S.A. w W.
o wydanie weksli,
i w sprawie połączonej do wspólnego rozpoznania
z powództwa Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. w W.
przeciwko Hucie "P." S.A. w R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2006 r.,
kasacji Huty "P." S.A. w R.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 stycznia 2005 r.,

**oddala kasacje w obu połączonych sprawach oraz zasądza od
Huty "P." S.A. w R. na rzecz Polskich Sieci**

Elektroenergetycznych S.A. w W. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka – Huta „P.” S.A. wystąpiło wobec pozwanych: „W.” S.A. i Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. (PSE S.A.) o wydanie 40 weksli. Weksle te opiewały na sumę po 1.000.000 zł każdy. Żądanie swoje strona powodowa (wystawca wszystkich weksli) uzasadniła tym, że miały one charakter gwarancyjny i zostały wręczone pozwanej „W.” S.A. w celu zabezpieczenia dostawy węgla (tzw. wsadu hutniczego). Zobowiązanie strony powodowej o zapłatę ceny za dostawę węgla nie powstało, natomiast pozwana „W.” S.A. remitent wykorzystał weksle niezgodnie z ich charakterem, wydając je PSE S.A., przy czym ta druga Spółka (indosatariusz) znała gwarancyjną funkcję wystawionych weksli. Obie pozwane spółki wykazywały bezzasadność roszczenia strony powodowej, powołując się na ważne ukształtowanie zobowiązania wekslowego powodowego wystawcy weksli. W odrębnym procesie PSE żądały zasądzenia od Huty „P.” S.A. sumy 40.000.000 zł na podstawie 40 weksli posiadanych przez PSB S.A. jako indosatariusza. Pozwana Huta „P.” S.A. (i zarazem strona powodowa w procesie o wydanie weksli) kwestionowała ważność wszystkich weksli z racji niezachowania wielu elementów poprawnego weksła własnego oraz skuteczność żądania zapłaty na podstawie tychże weksli (kwestionowała m.in. skuteczność prawną indosu oraz fakt nabycia weksli przez nabywcę świadomie na szkodę dłużnika wekslowego – wystawcy, art. 17 prawa wekslowego). Obie sprawy (o wydanie weksli i o zasądzenie sumy wekslowej) zostały połączone w 2002 r. do wspólnego rozpoznania.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o wydanie weksli. Sąd ten stwierdził, że żądanie wydania weksli od remitenta („W.” S.A.) nie może być skuteczne, ponieważ nie jest on posiadaczem spornych weksli. Sąd Okręgowy oceniał treść kilku porozumień zawieranych w związku z wystawieniem i indosowaniem weksła (łączyjących wystawcę z remitemem i remitenta z indosatariuszem) i doszedł do wniosku, że na wszystkich wekslach złożony został prawidłowy indos remitenta.

Pozwany remitent stał się uprawniony do posiadania wszystkich weksli. Jednocześnie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz PSE S.A. od pozwanej Huty „P.” S.A. kwotę 40.000.000 zł na podstawie wszystkich weksli. W ocenie tego Sądu, przedstawione weksle własne były ważne, PSE S.A. miało formalną legitymację wekslową do żądania zapłaty na podstawie weksli. Wystawca nie wykazał tego, że nabywca weksli (PSE S.A.) nabył je działając świadomie jego na szkodę (art. 17 prawa wekslowego).

W apelacji Huty „P.” S.A. kwestionowano rozstrzygnięcie dotyczące żądania wydania weksli i zasądzenie od wystawcy sum wekslowych.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pełnym zakresie. Podzielił zasadnicze ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Uznał, że weksle odpowiadają wymogom formalnym przewidzianym w art. 101 i art. 102 prawa wekslowego. Zarzuty strony powodowej co do treści weksla stanowią w istocie jedynie niedokładności, których usunięcie jest możliwe w drodze dopuszczalnej wykładni treści weksla i w tym zakresie trafne są wywody Sądu pierwszej instancji. Pozwanemu indosatariuszowi przysługiwała formalna legitymacja wekslowa, ponieważ jest ich posiadaczem i prawo swoje wywodzi z nieprzerwanego ciągu indosów wekslowych. Tej przesłanki legitymacji formalnej indosatariusza nie zakwestionował skutecznie wystawca weksli. Na wekslach we właściwym miejscu znajduje się właściwy podpis przedstawiciela indosanta (samo usytuowanie podpisu wobec pieczęci firmowej nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia). Dla skuteczności indosu nie ma znaczenia fakt istnienia stosunków prawnych między indosantem a indosatariuszem, dlatego należało pominąć zgłaszane przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym dowody zmierzające do określenia takich stosunków. Nie mają też znaczenia powoływane w postępowaniu apelacyjnym twierdzenia i dowody sfalszowania podpisów indosanta na niektórych wekslach, ponieważ dla ważności indosu nie jest wymagana prawdziwość podpisu indosanta.

Sąd Apelacyjny uznał także, że strona powodowa nie udowodniła zarzutu działania posiadacza weksli (indosatariusza) świadomie na szkodę dłużnika wekslowego (indosatariusza art. 17 prawa wekslowego). W ocenie Sądu drugiej instancji, powodowa Huta „P.” złożyła z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c. i art. 479¹⁴

§ 2 k.p.c. wnioski dowodowe dotyczące okoliczności nabycia weksli przez indosatariusza. W związku z tym nastąpiła tzw. prekluzja procesowa, prowadząca do utraty przez „H.” prawa powoływania tych dowodów. Dowody te należało zatem pominąć (art. 38¹ k.p.c.). Bez znaczenia okazał się także zarzut apelacyjny dotyczący wadliwego podpisania weksla przez wystawcę, ponieważ oświadczenie osób wchodzących w skład organu osoby prawnej nie muszą być złożone jednocześnie.

W kasacji powoda podniesiono następujące zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c., art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 479¹² i art. 381 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 479¹² § 1 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego eksponowano naruszenie art. 16,17 i art. 1, 2 w zw. z art. 101 i 102 prawa wekslowego z 1936 r. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przedstawione w obszernej kasacji strony powodowej i zarazem strony pozwanej zarzuty kasacyjne wymagają merytorycznego uporządkowania eksponowanych w nich zagadnień.

Strona skarżąca kwestionuje rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie dwóch żądań: o wydanie weksli i zapłatę sumy wekslowej na podstawie wszystkich weksli. W pierwszej sprawie (o wydanie weksli) Huta „P.” S.A. (wystawca weksli) występuje jako strona powodowa, w sprawie drugiej – jako strona pozwana przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. (PSE S.A., indosatariusza). Istnieje oczywisty, merytoryczny związek między tymi sprawami. Zasadność żądania indosatariusza, wobec wystawcy weksli przesądza o bezzasadności żądania wydania indosowanych weksli własnych.

Treść i sekwencja zarzutów kasacyjnych świadczą o tym, że skarżący koncentruje się przede wszystkim na rozstrzygnięciu zapadłym w sprawie drugiej w postaci zasądzenia sum wekslowych wynikających ze wszystkich weksli w zakresie tej sprawy konstruuje swoją obronę prawną w trzech płaszczyznach: eksponuje przede wszystkim nieważność weksli (brak niektórych istotnych cech

weksła w rozumieniu art. 1-2 prawa wekslowego), podnosi nieskuteczność prawną indosu wekslowego, wskazuje jednocześnie na istnienie przesłanek działania przez indosatariusza świadczenie na szkodę wystawcy przy nabyciu weksli w świetle art. 17 prawa wekslowego. Podniesione w kasacji zarzuty naruszenia przepisu prawa procesowego mają związek przede wszystkim z zarzutem uchybienia przez Sąd Apelacyjny art. 17 prawa wekslowego.

2. Zarzut niedysponowania przez Sąd Apelacyjny oryginałami spornych weksli należy uznać za nie mający znaczenia ponieważ skarżący nie twierdzi, że znajdujące się w aktach sprawy kserokopie tych weksli (k. 18 i n akt sprawy) różnią się od oryginału.

3. Nie można podzielić sugestii skarżącego, że na wekslu podano nieistniejącą miejscowość dla oznaczenia miejsca wystawienia weksła i w związku z tym weksle jest nieważny. W ocenie skarżącego, w Polsce w ogóle nie istnieje bowiem miejscowość o nazwie „R.” Problem jednak w tym, czy na wekslu można stosować skrótowce nazw miejscowości, skoro przepis art. 1 pkt 7 prawa wekslowego, a także przepis art. 2 pkt 2 ust. 4 prawa wekslowego wspominają tylko ogólnie o „miejscu wystawienia” weksła. Za właściwą uznać należy odpowiedź pozytywną przy założeniu, że chodzi o skrót powszechnie używany i dostatecznie identyfikujący określoną miejscowość. Dotyczy to zwłaszcza nazw miejscowości dwu – i więcej członowych, z których np. człon drugi występuje w funkcji przymiotnika. Wszystkie te cechy spełnia na pewno umieszczona na wszystkich spornych wekslach nazwa „R.”, ponieważ odnosi się ona niewątpliwie do istniejącej miejscowości „R. Ś”. Co więcej, w treści stempla firmowego wystawcy użyta została już nazwa „R. Ś” bez skrótów. Nie ma zatem wątpliwości, że na wekslach podana została nazwa miejscowości istniejącej i dostatecznie zidentyfikowanej.

W obrocie wekslowym, kształtującym się w 2000 r. i dalszych latach, dopuszczalne jest posługiwanie się tzw. starymi urzędowymi formularzami weksli, tj. opracowanymi treściowo i graficznie w latach 90-tych. Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1999 r. w sprawie wzorów opłaty skarbowej i urzędowych blankietów wekslowych oraz warunków ich wymiany (Dz.U. Nr 106, poz. 1209), opłata skarbową od weksli może być uiszczona

blankietami wekslowymi, których wzór został opracowany w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 9 stycznia 1995 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U. Nr 7, poz. 33 ze zm.), do dnia 31 grudnia 2005 r.

Pozostaje tylko kwestia sposobu oznaczania daty weksła po dniu 1 stycznia 2000 r. na tzw. starym blankiecie wekslowym. Należy przyjąć, że możliwe byłoby oznaczanie takiej daty także w sposób dokonany na spornych weksłach w postaci umieszczania jej nad cyfrą „19...” Praktyką taką akceptowano w literaturze (por. np. Prawo Bankowe 2000, z. 2, s. 83-85), a także w praktyce bankowej w tym - dyskontowej. Możliwość posługiwania się „starymi” blankietami wekslowymi po 1 stycznia 2000 r. przyjęto także np. w uchwale nr 44/1999 Zarządu NBP z dnia 17 grudnia 1999 r. zmieniającej uchwałę w sprawie rodzajów weksli przyjmowanych przez NBP do redyskonta oraz zasad i trybu redyskonta (Dz. Urzędowy NBP nr 25, poz. 41, Prawo Bankowe 2000, z. 1, s. 34). Otóż do dyskonta dopuszczono także i takie weksle, na których są uwidocznione skreślenia w tekście weksła w części dotyczącej daty jego wystawienia, tj. liczby „19”.

W tej sytuacji bezpodstawne jest twierdzenie strony skarżącej, że weksle są nieważne, ponieważ nie skreślono na nich cyfry „19”. Umieszczenie nad tą cyfrą cyfry „2000” oznacza, że weksle były wystawione w tymże roku i tak ujęta data na „starych” blankietach wekslowych spełnia wymagania przewidziane w art. 1 pkt 7 prawa wekslowego.

Na wszystkich weksłach podano w części słownej „jeden milion złotych”, a w górnym prawym rogu weksła, w miejscu przeznaczonym dla kwotowego określenia sumy wekslowej, napisano „1.000.000 PLN”. Bezpodstawne okazało się zatem twierdzenie, że na weksłach niewłaściwie podawano sumę wekslową, skoro rozmiar zobowiązania wekslowego wynika już wyraźnie z tekstu słownego i cyfrowego weksła. Nie powoduje nieważności weksła podanie obok cyfry 1.000.000 symbolu „PLN”, skoro chodzi tu o określenie waluty polskiej stosowanej przede wszystkim w praktyce bankowej (ale nie tylko), a materiał dowodowy zebrany w sprawie świadczy o tym, że strony (wystawca weksli) mogli uczestniczyć w wekslowym obrocie dyskontowym.

Dość enigmatycznie brzmi zarzut (s. 4 uzasadnienia kasacji) podnoszący nieważność weksli także z tej przyczyny, że wskazane są na nich „dwa miejsca płatności”. Można by w związku z tym uznać, że zarzut ten nie spełnia wymogów właściwie postawionego i umotywowanego zarzutu kasacyjnego w rozumieniu art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c. Liberalna ocena sformułowania omawianego zarzutu prowadzi jednak do wniosku, że strona skarżąca nawiązuje tu do wcześniejszej argumentacji przedstawianej już w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Na spornych wekslach wskazano domicylanta (art. 4 prawa wekslowego). Jest nim Bank Handlowy w Warszawie SA. Użyty w nazwie tego Banku skrót „W-wie” nie może prowadzić do wniosku, że niewłaściwie oznaczono nazwę banku (domicylanta), skoro skrót ten – choć niepoprawny z gramatycznego punktu widzenia - jest stosowany także w praktyce gospodarczej i nie może być uznany za niezrozumiały. Skarżący nie twierdzi, że wskazane oznaczenie rachunku bankowego mieści się w ogóle poza strukturą organizacyjną Banku Handlowego jako domicylanta. Nie można zatem twierdzić, że wskazanie miejsca płatności (oznaczenie domicylanta) nastąpiło w taki sposób, iż weksle uznać należy za nieważne. Brak bowiem podstaw do twierdzenia, że na wekslach wskazano więcej niż jednego domicylanta.

4. W ramach zarzutu naruszenia art. 16 Prawa wekslowego skarżący stara się uzasadnić twierdzenie, że pierwszy indos na wekslach (indos in blanco) nie pochodził od remitenta, tj. od „W.” S.A. Świadczyć miałyby o tym brak właściwego strukturalnie podpisu osoby reprezentującej remitenta (pierwszego indosanta), niewłaściwe umieszczenie tego przepisu w relacji do pieczęci firmowej remitenta (osoby prawnej) i brak identyfikacji osoby dokonującej podpisu w imieniu remitenta (sugestia sfalszowania podpisu na niektórych wekslach, s. 10-12 kasacji).

W prawie cywilnym nie sposób tworzyć reguły, że zasadniczym strukturalnie elementem podpisu jest „co najmniej nazwisko” podpisującego się (art. 78 k.c.). Możliwe są też tzw. podpisy nieczytelne, stanowiące np. skrót nazwiska lub oryginalne połączenie skrótów imienia i nazwiska, byleby podpis taki dostatecznie identyfikował osobę, od której pochodzi. Reguła taka ma zastosowanie także w obrocie wekslowym. Inne reguły mogą wynikać z odpowiedniej umowy lub

wzorca umownego stosowanego między uczestnikami obrotu wekslowego (np. dyskontowego).

Nie sposób też twierdzić, że podpis osoby reprezentującej osobę prawną powinien być umieszczony zawsze pod pieczęcią firmową (stemplem firmowym) takiej osoby. Umieszczenie na wekslu pieczęci firmowej zobowiązującej się wekslowo osoby prawnej nie jest niezbędnym wymogiem skutecznego zobowiązania się tej osoby, ponieważ podmiot reprezentowany (dłużnik wekslowy) mógłby być wskazywany także przez inne oznaczenie umieszczone na wekslu. Treść pieczęci firmowej nie tworzy zatem niezbędnego elementu treści zobowiązania wekslowego i w związku z tym podpisy osób reprezentujących daną osobę prawną nie muszą być umieszczone jedynie pod odciskiem takiej pieczęci. Na spornych wekslach podpis reprezentanta remitenta został umieszczony z lewej strony pieczęci firmowej tego podmiotu (k. 18 i n. akt). Nie sposób zatem twierdzić, że podpis ten nie wykazuje przestrzennego i merytorycznego związku (wskazanie podmiotu reprezentatywnego) z pieczęcią firmową.

Bezpodstawne są wreszcie twierdzenia strony skarżącej, że podpis obok pieczęci firmowej remitenta („W.” S.A.) pochodził od niemożliwej do ustalenia osoby i nie było podstaw do przyjęcia, iż został on w ogóle złożony w imieniu tej osoby (s. 11 kasacji). Otóż zgodnie z ustaleniami obu Sądów, osobę podpisującą weksle w imieniu remitenta był K. L. (uprawniony do jednostronnej reprezentacji „W.” S.A.; por. porozumienie z dnia 27 listopada 2000 r. k. 8-9 akt; uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, k. 5 i k. 222-223 akt sprawy). Ustalenia dokonane w tym zakresie nie zostały skutecznie podważone przez stronę skarżącą.

Co więcej, na fakt omawianej reprezentacji powoływano się np. w piśmie z dnia 15 października 2004 r. (k. 450 akt sprawy). Sugestie skarżącego o sfałszowanie (części) weksli nie mogą być zatem brane pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona skarżąca nie doprowadziła do wzruszenia domniemania istnienia formalnej legitymacji wekslowej po stronie indosatariusza (art. 16. ust. 1 prawa wekslowego). Indosatariusz jest posiadaczem

wszystkich weksli i legitymację do żądania zapłaty od pozwanego wystawcy weksli wywodzi ze skutecznie dokonanego indosu przez „W.” SA.

5. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych obejmujących przepisy prawa procesowego wskazuje na to, że zostały one powiązane przede wszystkim z zarzutem naruszenia art. 17 prawa wekslowego (s. 12 – 21 kasacji). Zarzuty te wymagają merytorycznego uporządkowania.

Skarżący twierdzi, że istniały wszystkie przesłanki świadczące o działaniu wierzyciela (indosatariusza) świadomie na szkodę dłużnika wekslowego (wystawcy), przewidzianą w art. 17 prawa wekslowego. Kwestionuje przyjęcie przez Sąd Apelacyjny tzw. prekluzji dowodowej, przewidzianej w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. (w zakresie możliwości wykazywania wystąpienia przesłanek z art. 17 prawa wekslowego) i w art. 479¹² § 2 k.p.c. (w zakresie sprawy o wydanie weksli). Wskazuje także na możliwość wykazania wspomnianych przesłanek (zwłaszcza przesłanki świadomego działania wierzyciela na szkodę) dłużnika na podstawie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego znajduje się sporo wypowiedzi dotyczących konstrukcji, zakresu prawnego, charakteru i prawno-procesowych funkcji tzw. prekluzji dowodowej z art. 479¹² § 2 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. (por. ostatnio np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2006 r., III CK 341/05, przewidziany do publikacji w OSNC 2006, z. 10, poz. 175). Przepisy o prekluzji dowodowej (procesowej) wiążą sądy.

Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę na dwa wyraźne okresy w zakresie inicjatywy dowodowej strony skarżącej jako dłużnika w procesie o zapłatę sumy wekslowej. Wystawca weksli podnosił od początku procesu zarzut z art. 17 prawa wekslowego ale nie przedstawiał w tym zakresie wystarczających dowodów dotyczących przesłanek zaktualizowania się wspomnianego przepisu poza dowodami z przesłuchania stron (ten wniosek dowodowy został następnie cofnięty, k. 175, 209 akt sprawy). Zgodnie z art. 479⁴ § 2 k.p.c., pozwany powinien w tym zakresie przedstawić odpowiednie dowody najpóźniej w odpowiedzi na pozew, tj. po dniu 16 kwietnia 2002 r. Wprawdzie w piśmie dłużnika z dnia 24 lipca 2002 r. pojawia się nowa argumentacja mająca świadczyć o działaniu powoda jako

nabywcy weksli na szkodę dłużnika, nie poparta ona jednak została odpowiednimi dowodami służącymi potwierdzeniu takiego stanowiska pozwanego. Rozwój odpowiedniej argumentacji prawnej i wskazywanie dowodów nastąpiło dopiero w postępowaniu apelacyjnym (apelacja, k. 242 - 244 akt sprawy) w związku z ustaleniem Sądu Okręgowego, że pozwany (wystawca) nie udowodnił świadomego działania indosatariusza na szkodę wystawcy i po uzyskaniu przez pozwanego dokumentów ze śledztwa sprawy o sygn. V Ds. .../00/s. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny trafnie powołał się na prekluzję procesową z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., skoro już od chwili powołania się pozwanego na działania na jego szkodę (na początku procesu) pozwany mógł zgłosić dowód ze świadków K. L. i K. Ł., tj. osób uczestniczących ze strony indosanta i indosatariusza w nabyciu weksli przez PSE S.A. Osoby te znane były pozwanemu (Hucie „P.” S.A.) w czasie składania pozwu i odpowiedzi na pozew. Treść art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. wskazuje istotnie na to, że zgłoszenie odpowiedniego zarzutu (działania wierzyciela na szkodę dłużnika wekslowego) powinno być czasowo powiązane z powołaniem się na odpowiednie dowody, mające wykazać zasadność tego zarzutu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczna jest tendencja do wyraźnego określenia przesłanek zastosowania art. 17 prawa wekslowego (por. zwłaszcza wyrok z dnia 21 października 1998 r. II CKN 10/98 OSNC 1999, z. 5, poz. 93; wyrok z dnia 13 lutego 2003 r., III CKN 909/00, Prawo Bankowe 2004, z. 718, s. 54). Chodzi tu, rzecz jasna, o wyjątkowy sposób obrony dłużnika wekslowego przed wierzycielami wekslowymi, z którymi tego dłużnika nie łączy w ogóle żaden stosunek podstawowy (osobisty), przy czym różnice interpretacyjne mogą dotyczyć sposobu ujęcia poszczególnych przesłanek zastosowania art. 17 prawa wekslowego. Przesłanki te można wyróżnić w sposób następujący: 1) następuje nabycie weksla przez indos; 2) dłużnikowi wekslowemu przysługują określone zarzuty przeciwko indosantowi ze stosunku osobistego; 3) zarzuty te istnieją w chwili nabycia weksla; 4) nabywca wie o tych zarzutach w chwili nabywania praw z weksla; 5) nabywca działa na szkodę dłużnika tzn. w celu pozbawienia go tych zarzutów; 6) działanie to jest świadome; 7) pozbawienie określonych zarzutów prowadzi do wyrządzenia szkody dłużnikowi.

Ciężar udowodnienia tych przesłanek obarcza dłużnika wekslowego (art. 6 k.c.). Możliwe byłoby posługiwanie się w tym zakresie każdym środkiem dowodowym, w tym także – domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.). W literaturze trafnie zwrócono uwagę na to, że prawna ochrona dłużnika wekslowego przewidziana w art. 17 prawa wekslowego aktualizuje się nie tylko w sytuacji wystąpienia tzw. koluzji (zmowy indosanta i indosatariusza), ale także w innych przypadkach działania na szkodę dłużnika wekslowego. W ten sposób ustawodawca wprowadza dość istotne ograniczenie odpowiedzialności abstrakcyjnej dłużnika wekslowego w prawie wekslowym w interesie tego ostatniego.

Należy stwierdzić, że oba sądy prawidłowo przyjęły, iż strona pozwana (wystawca weksli) nie udowodniła przesłanek działania indosatariusza (PSE S.A.) na szkodę pozwanego (art. 17 prawa wekslowego). W uzasadnieniu Sądu Okręgowego wskazywano na niewykazanie złej wiary indosatariusza (s. 11 uzasadnienia, k. 228 akt sprawy), a w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego – na bezprzedmiotowość złożonych wniosków dowodowych dla ustalenia faktu świadomego działania nabywcy weksła na szkodę dłużnika w rozumieniu art. 17 prawa wekslowego (s. 9 uzasadnienia). W kasacji operowano terminologią, która nie pozostaje w merytorycznym związku ze wspomnianym przepisem (np. „PSE podjęło w niniejszym procesie próbę bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powoda”; „przeniesienie weksli na rzecz PSE S.A. spowodowało jednostronne przysporzenie”; PSE uzyskuje „darowiznę od innego przedsiębiorcy”). Nieporozumieniem jest bowiem nawiązywanie konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia w zakresie dotyczącym przesłanek zastosowania art. 17 prawa wekslowego, skoro mówi się tam o „szkodzie”, a w dodatku działanie nabywcy na szkodę dłużnika wekslowego może być wykazywane jedynie przy założeniu skuteczności prawnej indosu (indosatariusz nie jest przecież bezpodstawnie wzbogacony w rozumieniu art. 405 k.c., skoro dysponuje formalną legitymacją wekslową). W każdym razie szerszy wywód prawny na s. 13 – 14 uzasadnienia kasacji nie usprawiedliwia wniosku, że fakt świadomego działania sprawcy na szkodę dłużnika wekslowego został jakoby wykazany przy pomocy domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Co więcej, nieudowodnione zostały inne jeszcze

wcześniej, przesłanki zastosowania art. 17 prawa wekslowego. Wskazane przez stronę skarżącą dokumenty pochodzące z akt śledztwa (sygn. V Ds. .../00/s.) nie mogły zatem stać się wystarczającą podstawą do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie (art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Z przedstawionych względów kasacja strony powodowej (w sprawie o wydanie weksli) i pozwanej (w sprawie o zapłatę) została oddalona jako nieuzasadniona (art. 393² k.p.c.). O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.